Nr. 325. Lwów, Piątek dnia 28. Listopada 1919. XXXVII.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Chory Sejm.

Wydawać się może czytelnikowi, który dzień po dniu śledzi notowane w prasie manewry sejmowe, owo bezustanne klejenie się i rozklejanie większości, owo osłabienie i wzmacnianie pozycji rządu i całe serje przesileń częściowych i całkowitych, że niepotrzebnie nuży się go ta ciuciubabką parlamentarną bez początku i bez końca. Niestety jednak ten stan chroniczny przesilenia i bezwładu jest objawem smutnym i niesłychanie szkodliwym.

W państwie rządzonem parlamentarnie Sejm — zwłaszcza o tak szerokich prerogatywach, jak nasz — jest motorem i regulatorem życia zbiorowego. Gdy w motorze tym części poszczególne przestaną współdziałać, gdy złośliwa ręka uszkodzi tryby, wtedy koła albo zatrzymują się nieruchomo lub obracać się poczynają z zawrotną szybkością. Organizm, którego mózg dotknięty jest niemocą, popada w apatję lub gorączkę. Poza ośrodkiem prawowitym tworzą się centra nowe, odśrodkowe, grożące niebezpieczeństwem, gdyż energja społeczeństwa musi się wyładować.

Pozbawiony większości Sejm polski ugrzązł na mieliźnie. Prace jego zahamowane, a wysiłki tych jego przywódców, którzy naprawdę dbają o całość, od pracy pozytywnej zwrócić się musiały do reperowania maszyny sejmowej. A naprawa ta przewleka się, gdyż przywódcy związku nar. lud. raz po raz ciskają kłody między tryby i pracę zaczynać się musi raz jeszcze od początku.

Dlatego to od lipca ani na krok nie posunęło się dzieło reformy wyborczej, od której lud nie ustąpi i na którą czeka z niecierpliwością. Projekt konstytucji ugrzązł beznadziejnie w komisji. Nie sposób rozwikłać przesilenia rządowego, gdy niema większości, na której oparłby się nowy rząd. Rząd chwiejący się, pozbawiony wskutek tego autorytetu i Sejm niezorganizowany nie są w stanie uporządkować administracji, nie mogą zreorganizować najważniejszych działów służby publicznej, z których niektóre — jak kolej, poczta — pogrążone są w najzupełniejszym chaosie. Ustawy, że wymienimy ustawę o przymusowej dzierżawie gruntów, leżących odłogiem i o dostarczaniu drzewa są niewykonywane — a wieś, zwłaszcza wschodniogalicyjska — niejedno by mogła powiedzieć o rządach starostów, którym śni się ciągle nieboszczka Austrja.

Polityka zagraniczna w tej przełomowej dla państwa chwili puszczona jest na bystrą falę przypadków. Służba informacyjna zagraniczna i krajowa — poselstwa. Polska agencja telegraficzna, nieszczęsny Pat — obsadzone i prowadzone skandalicznie. Nominacje na posterunki tak ważne, jak posłów i wojewodów, a nawet ministrów, dokonywane bezplanowo, z oczywistą nieraz szkodą dla dobra publicznego. Tymczasem Sejm się wciąż organizuje, a rząd rekonstruuje i nie może wziąć się do tamtych tak pilnych i doniosłych zadań.

A dzieje się to w narodzie, który tyle dał dowodów zapału, męstwa i żywotności, który chce żyć i przed którym otwierają się świetne perspektywy, byle nie zakrywali ich ci, którzy dobro nielicznej garstki przenoszą nad dobro całości.

Sejm jest chory, a choroba jego przenosi się na rząd i państwo. Żywioły ludowe, które prowadzą akcję uzdrawiającą i stojąca za niemi opinja publiczna, jak najprędzej akcję tę doprowadzić muszą do końca. Naród chce żyć i rozwijać się i ciężko grzeszy prawica, która mu w tem staje na przeszkodzie. Musimy ruszyć z martwego punktu, a jeżeli po wyczerpaniu wszelkich możliwych środków okaże się to niemożliwem w obecnym Sejmie, bę-

W Kopenhadze rozpoczęły się rokowania między Anglją a bolszewikami.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tagblatt" z Kopenhagi: Specjalny wysłannik **rządu bolszewickiego Litwinow przybył do Kopenhagi** z Rewalu na pokładzie angielskiego okrętu wojennego. **Rokowania jego z komisją angielską rozpoczną się we wtorek.** W kołach giełdowych słychać, że **rząd sowiecki upoważnił Litwinowa do uregulowania ważnych spraw politycznych. Prasa angielska spodziewa się, że rokowania w Kopenhadze pozwolą na uregulowanie daleko ważniejszych spraw, niż wymiana jeńców. Wielkie dzienniki angielskie wysłały do Kopenhagi swoich sprawozdawców.**

Wiedeń. (PAT.) Z Kopenhagi donoszą: O rokowaniach, które się tam toczą między Anglją a Rosją sowiecką, został wydany następujący komunikat. Komisja odbyła posiedzenie, na którem omawiano kwestję wymiany jeńców i powrotu osób cywilnych do swego kraju.

Wiedeń. (PAT.) Wspólny organ prasy socjalistycznej w Paryżu „La Feuille commuse" donosi z Londynu, że **Lloyd George okazuje wiele ustępliwości w rokowaniach,** natomiast prasa Northcliffa w dalszym ciągu kontynuuje walkę przeciwko Rosji bolszewickiej. Teraz dowiedziano się już oficjalnie, że **odbędzie się w Londynie międzysojusznicza konferencja, po której będzie można się spodziewać zawarcia pokoju z Rosją.**

Bolszewicy bezskutecznie chcą przekroczyć Dźwinę.

Warszawa. (PAT.) Komunikat z 26. bm.:

Front litewsko-białoruski: Pod Połockiem odrzuciliśmy w kontrataku oddziały nieprzyjacielskie, które się przeprawiły na południowy brzeg Dźwiny. W rejonie Lepla ożywiona działalność patroli wywiadowczych. Atak nieprzyjacielski na przyczółek mostowy Bobrujska został krwawo dla nieprzyjaciela odparty. Na odcinku poleskim na południe od Prypeci pomyślne walki patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: W rejonie Nowogrodu wołyńskiego ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Haller.

Delegaci polscy bronią Galicji wschodniej.

Dnia 20. bm. odbyło się posiedzenie Rady najwyższej, na którem byli obecni prócz przedstawicieli mocarstw koalicji także rzeczoznawcy spraw polskich z gen. Le Rondem (Francja) i pułk. Kischem (Anglja) na czele.

Jak donosi korespondent paryski „Kurjera Porannego", na posiedzeniu tem wysłuchano opinji delegatów polskich pp. Patka i Wł. Grabskiego. P. Patek zwrócił uwagę, że „mandat", jakim chce Polskę obdarzyć koalicja byłby wówczas na miejscu, gdyby Polska miała zarządzać krajem cudzym. Ale wszakże Galicja należy do Polski od roku 1340, więc po tych 25 czy 30 latach miałaby Galicja przejść w ręce Ukrainy, której się na razie nie stwarza, czy w ręce Rosji, do której Lwów nigdy nie należał? Dalej mowca wskazał na niebezpieczeństwo tej „tymczasowości" 30 lat, w czasie której Niemcy wychowają sobie na swoich uniwersytetach „Rusinów", co znienawidzą Polskę, by ją zgnębić z pomocą Berlina. Nienawiści między ludnością polską a ruską niema, zawsze panowała między nią zgoda, czego dowodem 30 procent małżeństw mieszanych w Galicji wschodniej, a małżeństwa z nienawiści się nie zawiera — mówił p. Patek. Także ze względu na to, że Polska niema dostępu do morza, musi mieć wspólną granicę z Rumunją, a temsamem dostęp do morza Czarnego.

A więc — kończył mowca — należy **pozostawić Galicję Polsce z szeroką autonomią dla ludności.**

Po delegacie Patku zabrał głos delegat Grabski, który — jak pisze paryski korespondent „Gazety Warszawskiej" — wysunął następujące motywy:

Galicja wschodnia — mówił — znajduje się w wyjątkowych warunkach pod względem gospodarczym. Kraj ten, który przez pięć lat był terenem wojny, poniósł ogromne **straty,** wynoszące ogółem **22 miljardy koron.** Strat tych nie pokryje przecież Ukraina, której niema, nie pokryje ich Rosja, bo Galicja wschodnia nigdy do niej nie należała i nie ma ona z Galicją nic wspólnego. Pokryć je zatem może jedna tylko Polska, która żywi ją, gdyż wskutek zniszczenia wojennego tego kraju na 2500 ha obsianych, **2.000 ha jest nieobsianych;** zatem własnemi siłami Galicja wschodnia wyżywić się nie może.

Ogromne te wydatki w żadnym razie nie mogą być pokryte przez podatki płynące z Galicji wschodniej. Zatem cała Polska, wszystkie jej ziemie muszą łożyć na odbudowę zniszczonej dzielnicy i czynić to będą z radością, ale muszą mieć pewność, że Galicja wschodnia będzie stanowiła nierozdzielną część Polski.

O przyznaniu Polsce **mandatu** do zarządzania Galicją wschodnią **mowy być nie może.**

Po posiedzeniu delegatów polskich Rada naczelna obradowała jeszcze, ale **żadnej decyzji w sprawie Galicji wschodniej nie powzięła.**

dzie się musiało zaapelować do wyborców, a ci z pewnością dobitną dadzą odpowiedź czynnikom, hamującym rozwój narodu i państwa.

W. J.

Paderewski i Skrzyński.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 24. listopada 1919.

Od bardzo dobrze poinformowanej osobistości otrzymujemy następujące uwagi:

Zanim rozwiązane zostało ogólne przesilenie gabinetowe p. prezydent Paderewski uznał za stosowne przychylić się do prośby p. wiceministra spraw zagranicznych o dymisję, mianując go równocześnie posłem w Madrycie. Tym sposobem pogłoski o poważnych rozdźwiękach i nieporozumieniach między Zamkiem a ulicą Miodową zostały w całej pełni zatwierdzone i uwieńczone. Fakt, że p. prezydent nie uznał za możliwe utrzymać status quo nawet na krótki okres czasu, dzielący nas od ogólnej rekonstrukcji lub nawet zmiany gabinetu, daje wiele do myślenia. Potwierdza on pośrednio pogłoski, krążące od dłuższego czasu o wyrównaniu się różnic między premierem a narodową demokracją, oddawna domagającą się głowy wiceministra spraw zagranicznych, któremu nie może przebaczyć ani stanowiska w polityce zagranicznej, odbiegającego od tych linji przyjaźni z wielką Rosją, o których w ostatniej mowie sejmowej mówił p. Marjan Seyda, ani jego ingerencji w sprawy polityki wewnętrznej, w szczególności zaś poparcia, którego udzielił klubom ludowym w walce o reformę rolną. Nie jest to zgoła rzeczą przypadkową, że równocześnie z usiłowaniami narodowej demokracji, aby obalić reformę rolną (żądania Zjednoczenia narodowego w rokowaniach o większość) ceną porozumienia jej z premierem jest dymisja p. Skrzyńskiego. Dla stronnictw ludowych jest to nowe wyzwanie, nowy dowód otwartej zmiany w polityce premiera.

Ocena polityki wiceministra Skrzyńskiego jest rzeczą nader trudną. Wobec braku należytych kompetencji, których lwią część zarezerwował dla siebie premier, pełniący zarazem funkcje ministra spraw zagranicznych, nie łatwo jest określić, co jest zasługą lub winą wiceministra, któremu dano prawa podsekretarza stanu, a na którego spadły obowiązki właściwego kierownika polityki zagranicznej. Nie można na osobę p. Skrzyńskiego zrzucać odpowiedzialności za brak linji politycznej, tak widoczny w naszej akcji zagranicznej. Jakżeż bo ma odpowiadać wiceminister, pozbawiony należytego kontaktu z odpowiedzialnym kierownikiem ministerjum, wielokrotnie wręcz pomijany przy najważniejszych decyzjach? Jakżeż miał mieć linję polityczną wiceminister, który o najważniejsze sprawy musiał staczać formalne walki z otoczeniem prezydenta, niedopuszczającem do niego idei, niewygodnych dla osób, które się za niem kryły? Toż podobno o uznanie państwa łotewskiego walka toczyła się coś trzy miesiące! Jak wreszcie za politykę zagraniczną odpowiadać miał wiceminister, pozbawiony wpływu na nominację naszych przedstawicieli zagranicą, dokonywane w antyszambrze zamkowej?

Jeżeli mimo tych warunków p. Skrzyński zajął w naszem życiu politycznem nader poważne stanowisko, to stało się to wyłącznie dzięki jego wybitnym zaletom wprawnego polityka i dyplomaty. Wydaje się też rzeczą niewątpliwą, że tylko dzięki jego pracy i umiejętności nasze Quai d'Orsai na Miodowej uniknęło groźniejszych katastrof i wykolejeń. Niewątpliwie też Rzeczpospolita będzie miała jeszcze sposobność korzystania z usług p. Skrzyńskiego na stanowisku, dającem nie tylko odpowiedzialność, lecz i władzę. Czyż jednak trzeba koniecznie, abyśmy przedtem przeżyli nowy eksperyment w guście gabinetu Świerzyńskiego, choćby pod firmą obecnego premjera?

Obrady Sejmu.

Dyskusja nad ekspose Paderewskiego.

Warszawa. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ekspose premiera Paderewskiego.

Mowa pos. Witosa. — P. S. L. przeciw rządowi.

P. Witos oświadczył, że stanowisko, jakie klub mówcy zajmuje wobec rządu nie jest podyktowane względami osobistymi, lecz ogólno-państwowymi. **Rząd silny powinien mieć program jasny i obowiązujący również każde poszczególne ministerstwa.** Tymczasem można stwierdzić tarcia na każdym kroku **między poszczególnemi ministerstwami,** co oczywiście stwarza stosunki chaotyczne. Największym grzechem obecnego rządu jest **zamięszanie w dziedzinie aprowizacji, co doprowadzić musi do ogólnej katastrofy.** Obowiązkiem rządu jako organu wykonawczego jest przedewszystkiem wykonywanie ustaw sejmowych. Mówca zapytuje, **czy jakakolwiek ustawa sejmowa została w całości wykonana?** Jedna z pierwszych ustaw, mianowicie **ustawa** z dnia 28. lutego br. która miała za zadanie **dostarczenie ludności wyniszczonej wojną, drzewa na odbudowę,** została przez rozporządzenie **wykonawcze zupełnie wypaczona.** Tak samo i inne ustawy jak dotycząca spisu **szkód i świadczeń wojennych nie została dotąd, ani w jednym powiecie zastosowana. Sprawa reformy rolnej nie postąpiła ani o krok naprzód, na wschodzie odbywa się parcelacja na wielką skalę, oddano prawo parcelacji zrzeszeniu wielkich właścicieli ziemskich, którzy sprzedają ziemię Rusinom.**

Ministerstwo aprowizacji opóźniło się niesłychanie z planem gospodarki żywnościowej i pracowało zupełnie bez planu. Jeżeli brak chleba **może być poniekąd zrozumiany,** to czem wytłumaczyć — pyta mówca — **brak soli i nafty. Całe okolice skazane są na ciemności,** całymi miesiącami nie dostarczają im produktów niezbędnych instytucje do tego powołane. Natomiast ludzie do tego nie powołani mają je w dostatecznej ilości, a każdy artykuł można u nich za drogie pieniądze kupić.

Wszyscy [illegible] — powiada dalej mówca — armję naszą, Sejm w tym względzie zrobił wszystko co do niego należało. Kiedy się już zbliżała zima przyszedł p. wiceminister spraw wojskowych na komisję i oświadczył, że **armja nie ma butów ani mundurów.** Czemu nie pomyślano o tem w stosownej chwili?

Sposób rekwirowania koni dla armii jest oburzający. Mowca przytacza listy urzędowe świadczące, że dobrowolne oferty z kół ziemiańskich nie zostały przyjęte, ponieważ **zarząd wojskowy wolł kupować konie od handlarzy żydowskich lub ściągać je w drodze rekwizycji.**

We wszystkich państwach konstytucyjnych każdy rząd **ma wytknięty** jakiś program, nasz rząd zaś jest neutralny, co niewątpliwie jest rzeczą **wygodną.** Sztuka rządzenia jest rzeczą trudną. Jesteśmy państwem młodem, ludność nasza jest zdeprawowana długą wojną, jest zatem obowiązkiem organów rządowych czynić wszystko, aby cała ludność poczuwała się do odpowiedzialności. **Tymczasem znaczna część urzędników poczuwa się do obowiązku przeciwdziałać temu, co ze Sejmu wychodzi.** Takie stanowisko musi państwo doprowadzić do katastrofy.

Mowca oświadcza imieniem swego klubu, że

Stanisław Wyspiański.

(W rocznicę śmierci).

Czem Wyspiański chciał być dla narodu i jakie miał wyobrażenie o własnej misji wieszczej, o tem najlepiej nas poucza Legion, utwór zawierający najwięcej elementów osobistych. Sąd o wielkim wieszczu może nam udzielić wskazówek, jak pojmował Wyspiański własne powołanie. Już w okresie paryskim myśląc o deprymującym wpływie, jaki w kraju wywołuje na umysły niewola, narzekał Wyspiański na niezrozumienie naszych poetów.

Te rozmyślania młodzieńcze pozostają bez wątpienia w związku z późniejszą koncepcją Legionu. Jak różne są formy niewoli, tak różne są formy walki z nią, a taka bezustanna walka z niewolą jest obowiązkiem każdego, kto w piersi chce przechować i pokoleniom następnym przekazać nieprzedawnione prawo żywota. Najprostszem więc będzie przypuszczenie, że Wyspiański widział i cenił szczególnie u Mickiewicza ten głęboki instynkt zdrowia, który jego życie przemienił w jedno pasmo walk z zgubnymi wpływami niewoli.

Wyspiański interpretuje Mickiewicza zgodnie ze źródłami historycznemi. W dobie organizowania Legionu mówił Mickiewicz, że mimo poważnego wieku dochowuje „młodzieńcze uczucie dla sprawy narodowej."

Dramatyzując Mickiewicza snuł Wyspiański z wątka osobistej tragiki. Do uęcia życia ludzkiego w konstrukcje tragiczną potrzeba pewnej refleksji i zadumy nad światem. Dramaty Szekspira ukazują nam zachwiany porządek moralny świata, a powrót do równowagi kosztuje wiele najczystszych nieraz ofiar. Tak zbawia świat anielska i czysta Kordelia, równoważąc szalę nieprawości ofiarą szlachetnego serca. Ciekawym rysem tragizmu jest niewspółmierność dążeń z duchem czasu. Napoleon wyobrażony w epoce sielankowej i sennej da widmo krwawego Popiela. Smutna refleksja nad takim stanem rzeczy przy próbach przezwyciężenia pessymizmu wiarą w przeznaczenie stale towarzyszy Ibsenowi. Podobna wiara towarzyszy młodzieńczym latom Wyspiańskiego;

„Niech ci się zdaje, że idzie przed tobą figura allegoryczna, że ona ci toruje drogę i że przed nią musi ustąpić wszystko. Tę allegorię nie każdy dostrzeże, ale kto raz zobaczy jej usta rozchylone uśmiechem rozkosznym, jej oczy płomieniejące — ten z pewnością pójdzie za nia". (Listy, „Lamus" 1910). Z tego to subiektywnego źródła poety płynie jego głębokie zrozumienie duszy Mickiewicza.

W dwóch pierwszych scenach mistrzowsko kreśli tło, na jakiem przyjdzie Mickiewiczowi działać; antagonizm sił moralnych i materjalnych dochodzi do zenitu, naród cały w grzechach. Niezapomniana scena w katakombach druzgoce podstawy wiary mesjanicznej. W podobnych warunkach Mickiewicza, rwącego się do czynu, może spotkać jedynie gorycz zawodu i cierpienie. Los taki przepowiadają mu wszystkie znaki na ziemi i niebie. Daremnie! nie będzie zdobywcą i bohaterem eposu, bo i pocóż? Czy czeka go Aojdes, któryby czyny jego rozsławiał po świecie? Rapsod o twarzy Homera pędzi żywot lazarona i błądzi po świecie jak zwiędły, jesienny liść. Nim słońce zejdzie, nim godzinę wołaną będziemy mieć:

„Nam trzeba za cenę życia
po ogień jasny iść,
przejść siedem czarnych bram".

Na takiego rycerza pasował Wyspiański Mickiewicza; ma on świadczyć o głębi duszy polskiej i stwierdzić nasze prawa do życia. Znamy z opisów słynne występy improwizacyjne Mickiewicza, gdy poeta schodził w głąb swej duszy i w piorunującem słowie dobywał na jaw nieznane, utajone moce. Tę z bladych opisów znanąm postać wielkiego improwizatora wskrzesza nam Wyspiański w III. scenie.

„Kamienie drgnęły;
o cicho, w kamieniach czucie,
krew zabiła w kamieniach i woła".

Co za niesłychane skupienie wszystkich władz ducha! Tak mierzy się Mickiewicz z zagadnieniem narodowem i marzy o wielkości narodu. Na razie nie wytrzymuje sprężenia mocy, lecz ucieka przed widmem kamiennem. Najprawdopodobniej uzmysłowił tu poeta stosunek Mickiewicza do roku 1831. Rycerska tradycja narodu wystrzeliła wówczas potężnem hasłem, a poeta nie stanął pod jej sztandarem. Ten niezniszczony sen stanie się zmorą jego życia; nie osiągnąwszy ideału na drodze prostej, będzie go szukać śladem bohaterów tragicznych na drodze okrężnej.

Stylizując scenę II. i VIII. miał Wyspiański na uwadze wspaniałe strofy Słowackiego:

„Jam ci powiedział, że jak bóg litewski
Z ciemnego sosen wstałeś uroczyska".

Dwie te sceny równorzędne odtwarzają duchowe rozdarcie Mickiewicza. Oba oblicza wypożyczył poeta w równie wielki urok: jedno wieńczy aureola świętości, drugie zaś tryska powabem greckiego boga. Gdzie prawda? co jest chorobą ducha, a co zdrowiem? Czujemy straszny tragizm, głębia rozdarcia udziela się naszej własnej piersi

do rządu, który w ogromnej mierze winę w tem ponosi, zaufania mieć nie może, popierać nie będzie i oczekuje utworzenia rządu nowego, silnego, który oparty na zaufania Sejmu państwo z zamętu wyprowadzi.

Nar. zj. lud. broni Paderewskiego, krytykuje rząd.

P. Skulski (nar. zj. lud.) oświadczył, że gdybyśmy mieli jednolity rząd, toby dyskusja nad exposé premjera była znacznie uproszczona. Rząd obecny jest złożony z nieprzebranych ministrów i obciążony pasywami po rządzie ludowym p. Moraczewskiego. Obecny kierownik rządu nie może przyjąć odpowiedzialności za to wszystko, co ten rząd uczynił.

W dziale naszej gospodarki wewnętrznej na pierwszy plan wysuwa się sprawa żywności i opału. Winę niepomyślnego stanu aprowizacji ponosi **wadliwa organizacja ministerstwa aprowizacji, jakoteż złe funkcjonowanie kolei państwowych.** Nowy minister aprowizacji, który już poczynił pewne energiczne zarządzenia, powinien wysłać misję handlową do Ameryki i Rumunji celem zakupna zboża, oraz wejść w stosunek z jakąś linją przewozową, aby to zboże jak najprędzej przywieziono. (Minister Śliwiński: Już zrobiono.)

Poddaje **ostrej krytyce stosunki panujące w korpusie oficerskim.** Faktem jest — powiada mówca, że **mamy oficerów bardziej uprzywilejowanych i mniej uprzywilejowanych.** Dawniejsi **legioniści** i tzw. P. O. W.-iacy (bez żadnej kwalifikacji), którzy niesiety w dalszym ciągu konspirują, a szczególnie ci ostatni, są specjalnie we wojsku faworyzowani. Znam wielu takich — powiada mowca — którzy z wykształceniem podoficerskiem tylko doszli do wysokich rang, podczas gdy oficerowie fachowi są zupełnie ignorowani i do awansów nie dopuszczani. (Głosy: Rosyjska rutyna). Oświadczam, że jeżeli ten stan będzie trwał w dalszym ciągu, będziemy musieli z dowodami w ręku jak najostrzej przeciw temu wystąpić. W końcu oświadcza mowca, że do **prezydenta ministrów ma zupełne zaufanie,** widząc w nim symbol tej myśli politycznej, która opierając się o dobre stosunki z koalicją w najtrudniejszym przełomie dziejowym umiała kraj od katastrofy uchronić.

P. Sosiński imieniem narodowego związku robotników chrześcijańskich oświadczył, że **zgadza się z polityką premjera,** aczkolwiek **z zastrzeżeniem.** Wyraża **uznanie** prezesowi ministrów za jego **stanowisko w sprawie Galicji wsch.** i zarzuca Moraczewskiemu, że on, chociaż ma mandat z Galicji wschodniej, innego jest w tej sprawie zdania. (Z powodu tego zarzutu powstała wielka wrzawa na ławach posłów socjalistycznych — padają obelżywe słowa — marszałek przywołuje do porządku p. Moraczewskiego i grozi mu wykluczeniem). Po skończeniu przemówienia p. Sosińskiego marszałek przerwał obrady, naznaczając następne posiedzenie na czwartek.

Sytuacja na froncie galic.

„Gazeta Lwowska" donosi: Po drugiej stronie frontu galicyjskiego panuje obecnie chaos. Żołnierze rozbitych armji Petlury i Petruszewicza wałęsają się bez celu, bez żadnych idei przewodnich, nadzy i bosi.

Trzeba sprostować doniesienia dzienników, jakoby Petlura miał znajdować się na terytorjum polskiem. Jego początkowe tendencje marszu ku granicy polskiej uległy niemal w ostatniej chwili zmianie i obrał on zupełnie inny kierunek. Można śmiało rzec, że Petlura nie wie dokładnie, jak i co zrobi. W ostatniej chwili, kierunkiem marszu okazuje chęć połączenia się z bolszewikami, ogólnie jednak rzecz biorąc, umyślnie zwleka i manewruje, aby zyskać na czasie.

Wojska nasze muszą liczyć się z bliskiem zetknięciem się z oddziałami armji Denikina, co nastąpić może w najbliższej okolicy Kamieńca Podolskiego. Wszystkie oznaki, które poprzedzają to zetknięcie, każą spodziewać się, że stosunki między oddziałami ułożą się jak najlepiej.

Kamieniec Podolski witał bardzo owacyjnie gen. Iwaszkiewicza. Urządzono przyjęcie dla wojska w sali i na wolnem powietrzu. Polacy wkraczając do opuszczonego miasta, przeszkodzili w ostatniej chwili rozruchom bolszewickim, które były przygotowane.

Wieści z Ukrainy.

„Wpered" donosi: Powstańcy i oddziały ukr. siczowych strzelców zdobyły Kijów.

Wszystkie oddziały ukr. siczowych strzelców pozostały wiernymi ukr. narodn. republice. (?) Większa część oddziałów galicyjskich została przy Petlurze, a reszta stoi na dawnych swoich stanowiskach i zawarła rozejm z Denikinem. Na stronę Denikina nie przeszedł ani jeden oddział galicyjski. (?)

Po ewakuacji Kamieńca misja białoruska wyjechała razem ze sztabem atamana Petlury i przebywa teraz w Białej Cerkwi.

Pomiędzy ukr. narodn. republ. i republikami Kaukazu i Kubanji prowadzone są żywe rokowania. Pomiędzy wszystkiemi temi republikami są bardzo przyjacielskie stosunki.

Na miejsce Mikołaja Porsza mianowany został ambasadorem ukr. narodn. republiki w Berlinie Mikołaj Wasylko.

W Kamieńcu panował straszny tyfus, leżało tu 25.000 chorych, w Żmerynce grzebano dziennie 500 trupów. Ofiarą tyfusu padł przewodniczący ukr. Czerwonego Krzyża Władstow i ukr. minister zdrowia dr. Odryn. Pogrzeb jego odbył się 16. bm. podczas ewakuacji Kamieńca.

„Wpered" zaprzecza wiadomości „Warsz. Rieczy", jakoby Petlurę miano ogłosić hetmanem Ukrainy, twierdząc, że wiadomość ta obliczona jest na zdyskredytowanie atamana w demokratycznych kołach obywatelskich.

ROZEJM Z PETLURĄ.

Podług wieści z Warszawy, przedłużono znowu rozejm między Polską i ukr. narodną republiką na 10 dni.

W obronie Galicji wschodniej.

Zgromadzeni w dniu 22. listopada 1919 obrońcy Lwowa, oraz zebrani na wiecu ogólno obywatelskim na Strzelnicy mieszkańcy Lwowa powzięli następującą rezolucję, którą przesłali do ministerstwa spraw zagranicznych dla zakomunikowania jej wszystkim ambasadorom koalicji w Warszawie:

„Gorąca miłość i bezgraniczne poświęcenie nieprzygotowanej na zamach zbrojny ludności Lwowa umożliwił starcom, niewiastom i dzieciom, walczącym gołemi rękoma skuteczną obronę Lwowa i odparcie tego zbrojnego gwałtu, wywołanego i wspomaganego intrygą austrjacką i pruską.

W rocznicę tegoż czynu ślubowali tak wszyscy ci obrońcy Lwowa, jak cała jego patrjotyczna ludność, że bez względu na wynik gry dyplomatycznej i bez względu na wszelkie zakusy, zdążające do tego, by Lwów wraz z częścią Małopolski od wieluwiekowej tegoż polskiej macierzy oderwać, nigdy na to nie pozwolą, lecz bronić będą ukochanego Grodu i Kraju do ostatniego tchu i do ostatniej kropli krwi i że żadna siła nie potrafi tej części Polski od macierzy oderwać.

Tak nam dopomóż Bóg."

---

i spienioną falą wypadków porywa w przepastne odmęty życia. Tylko iskra przeczucia na dnie duszy mówi nam, że dążymy do wyższej syntezy. Ideologia Legionu pozostaje w związku z późniejszem Akropolis.

Przyszły Apollo-Salvator musiał na razie podzielić swe serce między św. Andrzeja i bogów pogańskiej Litwy. W tym punkcie staje Mickiewicz na wyżynach przeznaczenia. Dalszy rozwój dramatu to proces powolnego poznania, prawdziwe greckie anagnorisis, że Mickiewicz — jakkolwiek prowadzi do ziemi obiecanej — sam do niej nie wstąpi. Z tego punktu widzenia wyjaśnia się rola rapsoda: przyspiesza on proces dojrzewania myśli, o jakim mówi Wyspiański w studjum o Hamlecie. Jeżeli Homer polski tylko lazaronem, o duszy starganej w strzępy, w takim razie nie stoimy jeszcze w przededniu wypadków wielkich, jeszcze nie bije godzina zmartwychwstania.

Przeszedłszy okres szamotań i walk staje Mickiewicz w roli pielgrzyma i smuci się, że uczniów za bramy złote nie wprowadzi. Jak Mojżesz nie wejdzie do ziemi obiecanej, a uczniowie jego muszą zginąć jako ptacy wędrowni, bo

Żywot wasz: żywot pokutny".

Nad całą sceną unosi się urok dziwnej melancholji i rezygnacji. Dochodzi tu do wyrazu osobisty liryzm Wyspiańskiego; on bowiem dążył do stworzenia wielkiej, oryginalnej sztuki polskiej, a jednak czuł, że mimo geniuszu niepospolitego i wysiłków nadmiernych nie będzie dla swego narodu ani Michałem Aniołem, ani Szekspirem. Jego przeznaczeniem było tylko drogi torować innym szczęśliwym zdobywcom. W ten sposób konstruując tragedję Mickiewicza własny los opiewa.

Dr. Henryk Życzyński.

Koalicja idzie na rękę Czechom przy plebiscycie.

Praga. (PAT.) Cz. B. P. donosi: Prezydent ministrów Clemenceau wystosował do ministra spraw zagranicznych dra Benesza następującą depeszę: Uchwała mocarstw z 27. sierpnia t. r. na podstawie której organizuje się **plebiscyt w Cieszyńskiem, na Spiszu i Orawie** dała powód do **sprzeciwów** w sprawie warunków głosowania tak ze strony **delegacji pokojowej czesko-słowackiej, jakoteż polskiej.** Mam zaszczyt donieść Panu, że Rada najwyższa po gruntownem zbadaniu tej sprawy udzieliła międzynarodowej komisji plebiscytowej dokładnych instrukcji tak co do znaczenia, jak i co do rozciągłości wszystkich kwestji, które wchodzą w rachubę. W instrukcjach tych przeprowadzono myśl, że **tylko owe osoby będą dopuszczone do głosowania, które wykażą w niewątpliwy sposób trwałość swoich uprawnień kraju.** (Znaczna część górników i robotników polskich w Cieszyńskiem pozbawiona będzie prawa głosowania. Jest to sukces Czechów. Red.) **Komisja plebiscytowa otrzymała wszelkie pełnomocnictwa do przeprowadzenia tej uchwały.** Ze względu na to, że różne okoliczności opóźniają podjęcie czynności międzynarodowej komisji, uchwaliła rada najwyższa, że przewidziany w art. 4 układu z 23. sierpnia 1919 3-miesięczny termin, liczy się od dnia, w którym komisja międzynarodowa przybędzie na miejsce i zawiadomi mocarstwa o podjęciu swoich czynności. Depesza podobnej treści została wręczona polskiej delegacji. (Naprawdę nie wiemy, dlaczego w tej ważnej sprawie informuje nas **Praga,** a nie **Warszawa.**)

CZECHOM JESZCZE ZA MAŁO.

Berno morawskie. (PAT.) „Lidove Noviny" krytykują treść komunikatu Clemenceau w sprawie plebiscytu w Cieszyńskiem. Treść komunikatu w punkcie decydującym nie jest dość jasna. Wyrażenie „trwałe stosunki" nie oznacza prawa o przynależności i jest wymijające. „Lidove Noviny" stwierdzają, że w każdym razie ten komunikat jest dla Czechów niekorzystny (!).

Armja Goltza zagrożona zagładą.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina. Na podstawie wczorajszych doniesień o ataku litewskich i łotewskich wojsk na byłe oddziały niemieckie powstała pewna **panika.** Dziś nastąpiło pewne uspokojenie, ponieważ okazało się, że współpraca komisji koalicyjnej z rządem litewskim wydała ten rezultat, iż powrót wojsk jest zapewniony.

Berlin. (PAT.) „Lokal Anzeiger" zamieszcza następujące informacje z kół urzędowych: Ostatnie wiadomości donoszą, że **położenie wojsk niemie-**

ckich jest wprost rozpaczliwe i że należy się przygotować na rzeczy jak najgorsze. Nieprzyjazne stanowisko Litwy i Łotwy oraz niejasne stanowisko ententy doprowadziły do tego, że jak opiewają ostatnie wiadomości, resztki ostatnich oddziałów niemieckich, które wchodziły w skład rozmaitych korpusów, a między innymi korpusu gen. Brandeisa, stłoczone są na południe od Mitawy. Prawe ich skrzydło zajmuje stanowisko koło Kruchowa i broni się jeszcze, odpierając ataki z północy, południa i wschodu. Lewe skrzydło zajmuje linję kolejową z Mitawy do Szawel. Na tej linji ostrzeliwano 5 niemieckich pociągów, wiozących uchodźców niemieckich z Mitawy, przyczem było 50 zabitych i 50 rannych. Wojska niemieckie starają się utrzymać tę linję, aby można było przewieźć wszystkich uchodźców do Niemiec. Żelazna dywizja cofa się wzdłuż linji kolejowej Mitawa—Murawiewo. Sztab jej znajduje się w Altau. Rozbitki lewego skrzydła zbierają się na linji Murawiewo—Popeljany. Po wycofaniu się grupy z Pelchawy (?), która trzymała okolicę Libawy, lewe skrzydło cofnęło się całkowicie bez osłony i broni się, opéfując na zachód od Prekula. Litwini atakują w dalszym ciągu linję kolejową Mitawa—Szawle. Wojska litewskie zajęły Radziwiliszki i posunęły się w głąb kraju aż do Szylan. W okolicy Szawli gromadzą się silne oddziały wojsk litewskich. Główna komenda 6. korpusu rezerwy znajduje się w Szawlach. Część linji kolejowej, wychodzącej ze Szawel jest jeszcze w rękach niemieckich. Oczekują tu przybycia admirała Hoffmanna z komisją ententy. Położenie na ogół jest bardzo poważne, a na wielu odcinkach wprost rozpaczliwe. Przez granicę niemiecką przejechało bardzo wielu uchodźców niemieckich, wojska są jeszcze ciągle za granicą.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt" donosi ze Sztokholmu: Gen. por. **Eberhardt, naczelny komendant wojsk niemieckich w prowincjach nadbałtyckich**, wysłał po rozbiciu rosyjskiej armji zachodniej telegram iskrowy do łotewskiej komendy naczelnej, w którym powołując się na to, że Bermont oddał się był swego czasu pod jego rozkazy, **prosił o zawieszenie broni, które miało się zacząć z 19. na 20. bm. Łotewska naczelna komenda na tę prośbę nie dała odpowiedzi i kontynuuje planowo operacje przeciw Niemcom.**

ŻONA PETLURY WYJECHAŁA DO WARSZAWY

Kraków. (PAT.) Dziś wieczorem wyjechała salonką w towarzystwie oficerów polskich żona atamana Petlury, która, jak wiadomo, jest cierpiąca, wraz z 7-letnią córką Larisą, oraz świtą, złożoną z kilku osób do Warszawy.

Sprawy aprowizacji miasta.

Wczoraj wieczorem obradowała w ratuszu pod przewodnictwem r. Laskownickiego miejska komisja aprowizacyjna, która na wstępie wysłuchała sprawozdania delegacji, wysłanej swego czasu do Warszawy w celu poczynienia rządowi przedstawień o fatalnym stanie aprowizacji Lwowa. Według sprawozdania, delegację lwowską napotykały trudności i brak szczerego zrozumienia intencji Lwowa ze strony czynników rządowych. Dopiero pod zagrożeniem niepożądanych skutków zgodzono się na wysyłkę 60 wagonów zboża, z którego to transportu do dziś nie nadszedł ani jeden wagon.

Część delegacji złożona z członka komisji aprowizacyjnej p. Chrystowskiego i sekr. Stobieckiego wyjechała w Poznańskie, gdzie stwierdziła znacznie lepsze stosunki aprowizacyjne. Cena wszystkich towarów wynosi znacznie mniej, aniżeli u nas. We Włocławku znajduje się w t. zw. berlinkach przeszło 500 wagonów niewyładowanego od 5 miesięcy zboża. Nadto w magazynach znajduje się tam 200 wagonów zboża, które ze względu na trudności komunikacyjne wyczekuje transportu.

Sprawozdanie członków delegacji uzupełnił kierownik miejskiego Zakładu aprowizacyjnego sekr. Stobiecki, który też przedstawił obecny w dalszym ciągu niepomyślny stan zapasów w magazynach. Wczoraj nadeszło do Lwowa 9 wagonów ziemniaków, z których 8 wagonów okazało się niezdatnych do użytku, gdyż uległy zmarznieciu.

Przy sposobności omawiania kwestji wprost skandalicznych trudności transportowych, podniesiono fakt, że na przetransportowanie jednego wagonu buraków z dworca Podzamcze na dworzec główny potrzeba było aż 13 dni czasu. Podobnie na transport wagonu zboża z dworca do młyna potrzeba aż 8 dni czasu.

Poruszono też godny napiętnowania fakt, jaki się zdarzył na stacji w Dziedzicach. Funkcjonarjusz kolejowy Wolff zażądał od umyślnie wysłanego urzędnika magistratu lwowskiego za przyśpieszenie transportu, zawierającego 5 wagonów odzieży i obuwia dla ubogiej ludności po 1.000 koron „łapówki" od jednego wagonu. Ponieważ wysłannik gminy nie posiadał żądanej gotówki, transport uległ opóźnieniu.

Na wniosek wicepr. O b i r k a uchwalono wystosować memorjał do wszystkich naczelnych władz: Naczelnika państwa, marszałka Sejmu itd. celem spowodowania wydania ustawy o surowych karach na paskarzy i tych, którzy działają na szkodę państwa i ludności.

R. S a l a m a n d e r po wywodach na temat stosunków drożyźnianych wniósł na reaktywowanie taryfy maksymalnej.

Dyskusję w tej sprawie odroczono do następnego posiedzenia.

Różne wiadomości.

WILNO UCZCIŁO ROCZNICĘ OSWOBODZENIA LWOWA.

Wilno. (PAT.) Wczoraj jako w dniu rocznicy oswobodzenia Lwowa tutejszy związek „Jedności" urządził uroczystą akademję. Wysłano do prezydjum miasta Lwowa depeszę z wyrazami hołdu dla bohaterskich obrońców Lwowa.

BLISKI UPADEK RZĄDU LITEWSKIEGO.

Wilno. (PAT.) Według wiadomości z Kowna oczekiwany jest bliski upadek obecnego gabinetu. Na czele nowego rządu stanąłby dr. Draubialis, przedstawiciel demokracji chrześcijańskiej. Objęcie przez niego rządu oznaczałoby zwrot w kierunku reakcji i szowinizmu.

UKŁADY POLITYKÓW Z LITWINAMI.

Wilno. (PAT.) Powróciła tu z Kowna delegacja polskich grup demokratycznych. Weszła ona w kontakt ze społeczeństwem polskiem oraz odbyła konferencję z przedstawicielami społeczeństwa i rządu litewskiego. Delegacja postawiła szereg żądań, których wykonanie umożliwiłoby unormowanie współżycia Polaków i Litwinów. Na pierwszem miejscu postawiono sprawę **przyznania Polakom pełnych praw obywatelskich i usunięcie obecnego stanu rzeczy jako bezprawia**, w którem znalazło się miejscowe społeczeństwo polskie. Przedstawiciele partji litewskiej wysunęli szereg żądań charakteru politycznego i wojskowego.

LITWINI BIJĄ BERMONTA.

Wilno. (PAT.) Z Kowna donoszą, że wojska litewskie po dokonaniu udatnego ataku na oddziały Bermonta pod Radziwiliszkami, posunęły się znacznie naprzód, zdobywając pewną ilość karabinów maszynowych i aeroplanów. Komunikacja między Radziwiliszkami a Szawlami przerwana.

POLSKA W CIĄGU 2 MIESIĘCY MA SIĘ POROZUMIEĆ Z GDAŃSKIEM.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża. Rada najwyższa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła, że rokowania wstępne, dotyczące kwestji technicznych między Polską a Gdańskiem, które się mają odbyć w Gdańsku, nie mają trwać dłużej, niż 2 miesiące.

MIANOWANY ZOSTAŁ AMBASADOR CZESKI W WARSZAWIE.

Praga. (PAT.) Profesor Prokop Maksa (ze stronnictwa narodowo-socjalistycznego, tj. partji Klofacza. Red.) został mianowany ambasadorem czesko-słowackim w Warszawie i złożył urząd posła na zgromadzenie narodowe.

CZESI OBAWIAJĄ SIĘ MONARCHICZNYCH WĘGIER.

Praga. (PAT.) W artykule zatytułowanym **„Nowe węgierskie niebezpieczeństwo"** pisze „Venkov", że utworzenie monarchji na Węgrzech będzie symbolem dążności rewindykacyjnych Węgier.

AMERYKANIE KUPUJĄ KOPALNIE WĘGLA W KARWINIE.

Wiedeń. (PAT.) „Der Morgen" z Morawskiej Ostrawy: Rokowania w sprawie zakupna kopalń hr. Larischa w Karwinie na rzecz konsorcjum amerykańskiego, są, jak słychać, bliskie ukończenia.

REAKCYJNY DOWÓDCA NIEMIECKI USTĘPUJE

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa dowiaduje się 25. bm., że pułkownik Reinhardt, dowódca wojsk niem., został urlopowany. Niedawno „Die Zukunft" wystąpiła przeciw Reinhardtowi z ostrymi atakami.

NIEMCY UPRAWIAJĄ OBSTRUKCJĘ.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina 25. bm. „D. Allg. Ztg." potwierdza, że przywódcy niemieckiej delegacji w Paryżu, którzy mieli za zadanie pertraktować z ententą co do protokołu dodatkowego do ratyfikacji pokoju, wrócili do Berlina wraz z członkami delegacji. Francja żąda, aby protokół dodatkowy, w którym zawarte są konkretne żądania co do niedotrzymania układu o zawieszenie broni, był przez Niemcy równocześnie z ratyfikacją pokoju podpisany. **Warunki** zawarte w tym protokóle są dla Niemców **nie do przyjęcia.** (Cudowny ten i dziwnie jasny styl jest oryginalnym produktem Pata! Red.)

GERMANOFILE GRECCY KNUJĄ SPISKI.

Ateny. (PAT.) Reuter donosi o **odkryciu spisku**, ukartowanego przez oficerów zwolenników króla Konstantego. Celem spisku było zamordowanie Venizelosa i usunięcie obecnego rządu. Poczyniono **szereg aresztowań.**

RUMUNJA MIMO GRÓŹB NIE PODPISZE TRAKTATU.

Warszawa. (PAT.) Radio z Paryża: Najwyższa rada koalicyjna postanowiła, że licząc od czwartku 26. bm. przyznanych będzie Rumunji 8 **dni czasu do podpisania traktatu z Bułgarją.** W tym samym terminie delegaci rumuńscy mają podpisać traktat w St. Germain oraz konwencję dodatkową.

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen. Otrzymano tu z Budapesztu wiadomość o treści **odpowiedzi Rumunji** na notę ententy. Nota ma być w środę wysłana do Paryża, skoro tylko treść jej zatwierdzi król po porozumieniu się z przywódcami stronnictw. **Rumunja** zapewnia w swojej odpowiedzi, że **pragnie nadal utrzymać stosunki z ententą, jednakże nie może wypełnić wszystkich jej życzeń.**

D'ANNUNZIO ANEKTUJE DALMACJĘ.

Warszawa. (PAT.) Radio z Nauen 25. bm.: Dalmatyńskie biuro prasowe donosi, że **D'Annunzio zagraża zawładnięciem całej Dalmacji**

Z sali koncertowej.

Wieczór w Kole literackiem. — Rita Sacchetto. — Przyszłe koncerty.

Prof. Stan. Głowacki rozpoczął znów wieczory czwartkowe w Kasynie i Kole lit. art. Na pierwszym z nich nie mogłem być, drugi udał się doskonale dając nam w pierwszym rzędzie sposobność poznania wszechstronnego p. Kaczmara, jako śpiewaka. Śpiewał on pieśni i arje operowe, szkoda tylko, że jedne i drugie traktuje i oddaje jednakowo wlewając w nie niepotrzebne akcenty dobre dla serenady Mefista, ale nie dla skromnej pieśni. Głos p. Kaczmara jest naprawdę bardzo piękny, a niepotrzebne pozy i naśladownictwo Didura czy Szaljapina psuje często to, co dźwięk głosu tak pięknie rozpoczął. Doskonale grała p. Ottawowa, choć z początku zalęknięte palce nie abyt dobeże

chciały przebiegać po klawiaturze. Specjalnie podkreślam wykonanie warjacji Paderewskiego. Akompaniowała jak zawsze znakomicie pna W. Kowalska, akompaniatorka, na którą urządzający koncerty powinni zwrócić szczególną uwagę. Bo co znaczy zły akompanjament, poznaliśmy przy sposobności wieczorów tanecznych Rity Sachetto, gdzie doskonała ta tancerka na każdym kroku krępowana była przez towarzyszącą jej pianistkę, której niedostateczna technika fortepianowa nie pozwoliła nadążyć ruchom tancerki. O samej p. Ricie, pisaliśmy niejednokrotnie i trudnoby było nam coś dodać, choć program obejmował kilka nowych efektownych numerów. Rita Sacchetto zaprezentowała nam także dwie uczenice, z których jedna jest ładniejszą, a druga bardziej utalentowaną. Polka, p. Konczyńska, odznacza się pięknym buziakiem, ale zresztą nie wiele umie, drugą, niewiadomej narodowości p. Nigrini, ma widoczny talent, ale za to nic może poszczycić się urodą, która do tego rodzaju produkcji jest niestety, aż nadto potrzebną.

Sezon koncertowy wchodzi w pełnię. Po Meicerze i Dubiskiej, o której pisaliśmy, usłyszymy niebawem sławnego tenora opery warszawskiej Gruszczyńskiego, potem primadonnę opery wiedeńskiej, lwowiankę p. Jadwigę Dębicką-Stermichową, jeden z najlepszych obecnie na świecie sopranów, potem gra Backhaus, śpiewa sławny nasz Józef Mann z opery berlińskiej, jednem słowem nie zabraknie nam podniet duchowych. Koło muzyczne ku uczczeniu rocznicy śmierci naszego wieszcza Mickiewicza, urządza wieczór porównawczy ballad Löwego i Moniuszki do słów Mickiewiczowskich. Wykonane zostaną ballady: „Świtezianka", „Trzech Budrysów" i „Czaty". Nie wielu u nas wie, że kompozytor niemiecki Löwe napisał kilka pięknych ballad do słów Mickiewicza. Wykonawcami będą pp. R. Mossoczy i St. Lipanowicz, odczyt wygłosi podpisany.

E. Walter.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Walerjana, Maks.; gr. kat. Fvlvpa apost. Jutro rz. kat. Grzegorza III. pap.; gr. kat. Hurja, Samsona. — Wschód słońca 7·30, zachód 4·04.

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek Wieczór ku uczczeniu rocznic zgonu Ad. Mickiewicza i St. Wyspiańskiego: Słowo wstępne prof. dr. Bron. Gubrynowicz, „Królowa Korony Polskiej" i „Legion", scena czwarta.

W piątek „Aida", opera w 4 aktach J. Verdi'ego.

W sobotę o g. 3·30 popoł. „Śluby panieńskie", komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry.

We Lwowie.

Szanownych korespondentów naszych prosimy o podawanie nazwisk do wiadomości redakcji. Artykuły i korespondencje podpisujemy nazwiskami, inicjałami, pseudonimem etc. stosownie do woli autora, ale nazwisko jego musi być redakcji znane, w przeciwnym razie bowiem korespondencji pomieścić nie możemy.

— **Mianowanie.** Naczelnik państwa zamianował docenta prywatnego dra Władysława Podlachę profesorem nadzwyczajnym historji sztuki nowożytnej w Uniwersytecie lwowskim.

— **Pozbawienie urzędników biernego prawa** wyborczego zamierzone przez rząd spowodowało Związek polskich stowarzyszeń urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem do wniesienia następującego telegraficznego protestu na ręce marszałka Sejmu:

Rozszerzana bez urzędowego zaprzeczenia lubo niepodobna do wiary wieść o zamierzonem odebraniu urzędnikom prawa wyborczego przejmuje nas zdumieniem, goryczą i oburzeniem. Nie tylko w obronie godności stanu zagrożonego niepojętą krzywdą i ciężką zniewagą przez odmówienie najistotniejszego prawa obywatelskiego i odsądzenie od radzenia nad dobrem państwa tych właśnie, którzy mu pracę swego życia poświęcili, ale w interesie Ojczyzny i narodu, którego reprezentacja z największą dla niej szkodą miałaby postradać możność zasilania się udziałem zawodowo wykształconych i doświadczonych znawców spraw państwowych, zakładamy najuroczystszy, stanowczy **protest przeciw** urzeczywistnieniu niesłychanego pomysłu, któryby wobec cywilizowanego świata splamił nową konstytucję odrodzonej Polski.

— **Ze spraw miejskich.** Na wczorajszem zwyczajnem posiedzeniu magistratu uchwalono zaproponowanie Radzie miejskiej zmianę dotychczasowej ustawy wodociągowej i podniesienie opłat za używanie wody. Wobec podrożenia cen materjałów, robocizny i cen węgla, postanowiono podwyższyć opłaty z 5 na 15 proc.

Ze względu na stosunki drożyźniane uchwalono też zmianę i podniesienie taryfy kominiarskiej.

Również opłata należytości mytniczych zostanie w najbliższej przyszłości podwyższona.

— **Reforma ordynacji wyborczej gminnej.** Pod przewodnictwem radnego dr. Thulliego odbyło się onegdaj posiedzenie komisji dla reformy ordynacji wyborczej. Przedmiotem narad był projekt opracowany przez radnych pp. dr. Pazdrę i korreferentów Bol. Lewickiego i Szczyrka. Jest on kompromisowy i ułożony na podstawie poprzednio zapadłych uchwał co do poszczególnych punktów z uwzględnieniem zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach wniosków mniejszości.

Po referacie dr. Pazdry przyjęto kilka punktów początkowych z pewnemi zmianami. Jak opiewa punkt pierwszy, Rada miejska złożona ze 100 członków na okres 6-letni wybrana ma być na podstawie powszechnego, bez różnicy płci, równego, bezpośredniego, tajnego i stosunkowego prawa głosowania.

Przy sposobności omawiania kwestji wykluczenia od biernego prawa wyborczego urzędników, przełożonych władz administracyjnych i samorządowych, którym przysługuje bezpośredni nadzór nad administracją gminy, wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której poruszono fakt, że urzędnicy ci nie są już obecnie funkcjonarjuszami wrogiego rządu austrjackiego, wobec czego nie powinno się ich pozbawiać prawa wyborczego.

Rozprawę nad tym punktem odroczono.

— **Wysokość taks rygorozalnych i promocyjnych** dotychczas obowiązujących w akademickich uczelniach byłego zaborn austrjackiego podwyższa się o 100 prc. Kandydaci na stopień doktora, którzy byli w całości lub części uwolnieni od opłaty czesnego przez ostatnie dwa półrocza swych studjów, mają być w tym samym stosunku uwalniani od składania taks rygorozalnych i promocyjnych.

— **Regulamin dla zbiórek ulicznych.** Kwestja uregulowania dotychczasowego sposobu zbiórek ulicznych na rozmaite cele humanitarne była przedmiotem obrad na wczorajszem posiedzeniu magistratu. Wobec tego, iż udzielanie zezwoleń na wszelkie zbiórki należeć będzie w niedalekiej przyszłości do zarządu gminy, magistrat opracował projekt regulaminu, w myśl którego w jednym dniu nie mogą się odbywać dwie zbiórki. Ubiegające się o zezwolenie instytucje winny się wykazać przynajmniej 1-roczną działalnością, a komitety mają przedstawić dwie osoby znane z działalności społecznej. Komitety zbiórkowe muszą podać wyraźny cel zbiórki i do dni 14 złożyć szczegółowe sprawozdanie o wyniku zbiórki. Komitetom zbiórkowym i biorącym w zbiórce udział osobom wydawane będą legitymacje jednego typu.

— **„Gdańsk w zabytkach sztuki"** — dwa wykłady prof. dra Zubrzyckiego z przeźroczami odbędą się staraniem Tow. opieki nad zabytkami sztuki dnia 27. i 28., tj. we czwartek i piątek w Miej. Muzeum przemysłowem o 6 wiecz., poczem nastąpi walne zgrom. członków.

—**Zgromadzenie „Sokoła-Macierzy"**. Wydział „Sokoła-Macierzy" przedłożył członkom sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły, podnosząc w niem głównie udział członków i skautów w obronie Lwowa. Na onegdajszem walnem zgromadzeniu sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutorjum. W dyskusji poruszono szereg spraw, związanych z nowem zadaniem Sokolstwa, poczem dokonano wyborów uzupełniających. Do wydziału weszli: Bryliski Bernard, Dubiecki Józef, Durski Jan, dr. Gawlikowski Stan., dr. Hojnacki Wład., Kuchar Tad., Lis Paweł, Łukas Adam, Szymański Jan.

— **Podwyższenie kapitału zakładowego.** Rada nadzorcza galic. ziemskiego Banku kredytowego uchwaliła zaproponować podwyższenie kapitału zakładowego z 20 do 30 miljonów koron walnemu zgromadzeniu tego banku, które zwołane zostanie na koniec grudnia br.

— **Groźba strajku fryzjerów.** Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie korporacji fryzjerów i perukarzy, na którem dokonano nowych wyborów. Przełożonym korporacji na dalszy okres wybrano p. Leona Czaczkesa, jego zastępcą p. Rudolfa Pürtzla.

Równocześnie obradowano nad sprawą postulatów pomocników fryzjerskich, którzy domagają się podwyżki płac. Personal pomocniczy domaga się mianowicie zniesienia napiwków, podwyższenia cennika w zakładach fryzjerskich o 50 proc., oraz prócz pensji dotychczasowych wypłacania 40 proc. od zarobionej kwoty.

Wobec oporu stanowiska pryncypałów i słabych widoków uwzględnienia żądań personalu pomocniczego, zanosi się na strajk.

— **Pożar.** Kucharz zajęty w kuchni oficerskiej oddziału lotniczego na Janowskiem wczoraj rano przy palącej się świecy nalewał benzynę ze zbiornika auta tak nieostrożnie, że benzyna zajęła się i wskutek tego powstał groźny pożar. Spalił się budynek, 2 automobile i 17 kom. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **Za niedozwoloną sprzedaż biletów teatralnych** aresztowano wczoraj wieczorem koło teatru Wolfa Blinda. Sprzedawał on bilety, licząc po 8 kor. drożej na sztuce. Przy aresztowanym znaleziono 12 niesprzedanych biletów na łączną kwotę 156 kor., którą to kwotę wypłaciła kasa teatralna policji po otrzymaniu odebranych biletów. Blinda zamknięto w areszcie policyjnym.

— **Kradzieże kieszonkowe.** Wczoraj popełniono we Lwowie 12 kradzieży kieszonkowych na mniejsze kwoty. Jedną tylko kradzież popełniono większą, a mianowicie Julji Kołodziej, uczenicy, na głównym dworcu skradziono z kieszeni płaszcza portfel z banknotem 1000 kor.

W Polsce i na świecie.

— **Mazurzy i Warmja.** Komitet warszawski plebiscytowy w Warszawie nadesłał nam następujące wyjaśnienie: Wobec powtarzania w prasie notatki o „Mazurach z Warmji" i o „Warmjakach z Mazowsza pruskiego", o „Komitecie warmińskim" organizującym wycieczki Mazurów — Komitet mazurski plebiscytowy czuje się zobowiązanym wyjaśnić, że: teren plebiscytowy Prus Wsch. czyli Książęcych obejmuje Mazury i Warmję. Na Mazurów działa Komitet mazurski, na terenie warmińskim Komitet warmiński. Mazury, objęte plebiscytem, a więc teren działalności Komitetu mazurskiego, obejmują 11.300 km.² i 450.000 ludności, w tem blisko 350.000 Polaków-protestantów. Warmja podlegająca plebiscytowi obejmuje około 2.500 km.² i 140.000 ludności katolickiej. Mazowsze Pruskie zamieszkałe jest oczywiście przez Mazurów, a wyrażenie „Mazurzy z Warmji" jest niewłaściwe. Wycieczki Mazurów organizowane są przez Komitet mazurski.

— **Z uniwersytetu Jagiellońskiego.** Dzienniki krakowskie podają, że do wszechnicy Jagiellońskiej zwrócił się z prośbą o nadanie mu katedry historji sztuki profesor na uniwersytecie wiedeńskim dr. Strzygowski. Dr. Strzygowski pochodzi z Cieszyńskiego z rodziny w dawnieszych pokoleniach polskiej.

† **Marcjanna Żmigrodzka.** Z Rapperswilu piszą nam: Dnia 15. listopada zmarła Marcjanna z Grunwaldów Żmigrodzka, matka dyrektora Muzeum Narodowego w Rapperswillu. Urodzona na Polesiu w r. 1847, wdowa po znanym lekarzu w Rydze, w 1913 r. przeniosła się z synem i wnukiem do Rapperswilu. Pogoda umysłu, żywe zajmowanie się sprawami narodowemi, gościnność i dobroć, którą promieniowała zmarła, pozostanie w pamięci Polonji rapperswilskiej i tych, co ją poznali. Szczęściem jej ostatnich chwil było, iż doczekała wolnej Polski. Cześć Jej pamięci!

— **Niezwykły strajk.** Z Warszawy donoszą, że zastrajkowały tam ochroniarki, zostawiając na bruku 6000 dziatwy robotniczej. Pobierały one ostatnio po 475 marek miesięcznie i pożywienie dwukrotnie dziennie. Domagają się one 750 mk. miesięcznej płacy oprócz dodatku drożyźnianego. Strajk trwa od 17. bm. Przybywające do ochron dzieci odprawiono do domu. Magistrat zdecydowany utrzymać działalność ochron **nawet gdyby personal miał być zmieniony.**

— **W Sosnowcu niema chleba.** Z Sosnowca donoszą nam: Wczoraj demonstrowały żony górników przed bramami kopalni Tow. sosnowieckiego, ponieważ nie otrzymały od kilku dni chleba. Ludność biedniejsza od 1. bm. nie otrzymała ani jednego bochenka chleba na kartki.

Hermina Jaburek, córka dyrektora zastępstwa Witkowickich hut żelaza, Konrad Pokorny-Ruszczyc, porucznik sztabu generalnego Wojsk Polskich zaręczeni. Lwów, w listopadzie 1919. 7479

KOMUNIKATY

Walne Zgromadzenie członków „Polskiego Związku kolejowców" odbędzie się **dnia 27.** bm. tj. we czwartek o godz. 6 wieczór w sali **315. i 316.** III. p. dyrekcja kolejowa. 7475

Z Polskiego Związku katol. pracownic „Dźwignia". W niedzielę 30. bm. odbędzie się nadzw. walne zgromadzenie o godz. 5 popol. (ul. Chmielowskiego l. 3).

Tyfus plamisty i powrotny w gminach okolicznych. Powiat Lwów: Winniki, Zamarstynów, Podliski małe, Zboiska, Sokolniki, Skniłówek, Skniłów, Czarnuszowice, Grzybowice. Powiat Gródek Jagielloński: Bar, Czerlany, Małkowice, Stawki, Wiszenka. Powiat Żółkiew: Borowe, Glińsko, Hucisko, Lubela, Mosty wielkie. Powiat Kamionka Strumiłowa: Huta połoniecka, Lisko, Ubinie, Żelechów wielki.

Fizykat przestrzega przeto publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych mieszkańców z miejscowości objętych wykazem nie należy wpuszczać do mieszkań, kuchni, z obawy przed robactwem (wszy w ubraniach).

Z izby sądowej.

ECHA MORDÓW UKRAIŃSKICH.

Lwów, 28. listopada.

Przed trybunałem okręgowego sądu karnego, któremu przewodniczy radca sądu p. Fida, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Wasylowi Myśce, liczącemu lat 66, Annie Bahrij lat 53, Iwanowi Gordonowi lat 30 i Maksymowi Diakowowi lat 39, włościanom gr. kat. obrządku z Wodnik, oskarżonym o zbrodnię morderstwa, gwałtu publicznego i kradzieży, popełnioną w czasie inwazji ukraińskiej w Wodnikach. Oskarżyciel publiczny, prokurator p. Kowalski, przedstawia sprawę następująco:

Z chwilą zamachu ukraińskiego w listopadzie ub. roku ludność ruska w Wodnikach podburzana przez tamtejszego proboszcza grecko-kat. przeciw miejscowej ludności polskiej, wybrała nowego komisarza i radę przyboczną, do której należeli obwinieni Myśkow i Diakow, zaś Gordona wybrano pisarzem gminnym w miejsce Bronisława Czehaka, nauczyciela Polaka. Nienawiść skierowano głównie przeciw Czehakowi i dzierżawcy dóbr Izydorowi Zimmerowi.

Dotkliwe szykany rozpoczęto od Czehaka. I tak na polecenie parocha Zacirkownego udał się Gordon uzbrojony w karabin w towarzystwie policjantów na rewizję do domu Czehaka, któremu skradziono 2 głowy cukru i 25 litr. nafty. Czehak dowiedziawszy się, że ma być przez Rusinów internowany, ukrywał się przez pewien czas po zagrodach polskich. Ukraińcy nie mogąc wykryć Czehaka zabrali z domu jego syna Zdzisława, który przed kilku dniami powrócił z frontu włoskiego. Zawleczonego do Starego Sioła Zdzisława Czehaka kilkoma strzałami karabinowymi zamordowano.

W czasie dalszych poszukiwań za ojcem zamordowanego, sprowadzono do urzędu gminnego Izydora Zimmeta, któremu wymierzono 30 plag, ponieważ nie chciał wyjawić kryjówki Czehaka.

Zamordowania Czehaka miał się dopuścić niejaki Jakimiec namówiony do tego przez obwinioną Bahrij. Jako współwinni tej zbrodni są dalsi trzej oskarżeni.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni wypierali się winy, zaprzeczając prawdziwości zeznań zaprzysiężonych świadków.

Wyrok zapadnie dziś.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

Prosimy uprzejmie o rychłe odnowienie przedpłaty na **grudzień** celem uniknięcia przerwy w przesyłce „Kurjera Lwowskiego". W razie nieuiszczenia prenumeraty miesięcznej do **dnia 5. każdego miesiąca, wysyłka „Kurjera Lwowskiego" zostanie wstrzymaną.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie bez odnoszenia do domu: miesięcznie **kor. 13,**
z odnoszeniem do domu: miesięcznie **kor. 15,**
Z przesyłką pocztową w **całej Polsce:** miesięcznie **kor. 15,**
Z przes. pocztową **w innych państwach:** miesięcznie **kor. 17·50.**

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski **60 hal.**

Za zmianę adresu dopłaca się 60 hal.

NEKROLOGJA.

†

Za spokój duszy ś. p.

Anki Zawadzkiej

córki Antoniego i śp. Marji ze Smoleńskich sierżantki sanit. 4 pułku Legion. pols. poległej śmiercią bohaterską dnia 8. sierpnia 1919 r. 23 r. ż. podczas opatrywania rannych przy zdobyciu Mińska, odbędzie się dnia 29. listopada 1919 r. o g. 9·30 rano **Nabożeństwo żałobne** w kościele O. O. Bernardynów na które wszystkich znajomych, kolegów i patryotów prosi bólem dotknięta **Rodzina.**

†

za duszę ś. p.

Franciszka Rozwadowskiego

odbędzie się Msza św. żałobna w kościele św. Marji Magdaleny o g. 9-ej w piątek 28. listopada. 7478

WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółki dla wyrobu ubrań kobiecych i dziecięcych we Lwowie, stowarz. zarejestr. z ogr. poręką, odbędzie się w czwartek dnia 11. grudnia br. o godz. 5 popoł., a w razie braku kompletu o godz. 6 w lokalu Zjednoczenia polsk. chrześc. Towarzystw kobiecych, przy ul. Ossolińskich 11.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1918. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej co do zamknięć rachunkowych za rok 1918 i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcji absolutorjum. 4) Wybory. 5) Wnioski członków. 7471

Wanda Kłosowska za Dyrekcję. **Andrzejowa Lubomirska** prezesowa Rady nadz.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Dla Górnoślązaków:
Dzieci szkolne w Obydowie swym rówieśnikom 20 kor. 50 gr. — Dziatwa polsk. szkoły z Żabcza murowanego 70 kor.

Dla Ślązaków:
Zamiast mszy św. za dusze rodziców M. Piotrowska 25 kor. — Młodzież szkolna w Laszkach murowanych 20 kor. 10 gr.

Na komitet plebiscytowy Górnego Śląska:
Wacław Chorąży w Suchej 50 kor. — Szkoła dwuklasowa, dar młodzieży szkoły Ostrów koło Sokala 320 kor. 10 gr. — Dr. Wł. Podsoński, Lwów 30 kor.

Dla Warmji:
Dr. Wł. Podsoński, Lwów 30 kor.

Dla Mazurów:
Dr. Wł. Podsoński, Lwów 30 kor.

Dla Orawy i Spisza:
Dr. Wł. Podsoński, Lwów 30 kor.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:
Włodz. Makarewiczowie 20 kor. — Dla uczczenia pamięci śp. Janiny z Dyczkowskich Hubertowej i śp. Józefy Płaszyńskiej, Zofia Dyczkowska, Tarnopol 40 kor.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego:
Ludmiła Miłkówna, Zeniów 25 kor. — Honorata Karszniewicz, Czerepin 100 kor.

Jako nieprzyjęte za kwaterę E. Zennermanowa 70 kor.

Na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach polskich:
Polacy z parafji Oprytowiec 250 kor. — Posterunek żandarmerji Narajów k. Brzeżan 19 kor. 25 gr. — Ks. Marjan Urba, Tarnopol 10 kor.

Na wdowy i sieroty po poległych kolejarzach w walce o kresy Ojczyzny:
Ze zbiórki kościelnej z obchodu święta kolejowego, Urząd stacyjny w Brzeżanach 465 kor. 80 gr.

Dla biednych dzieci Mazurkiewicza:
Jan Jarosiewicz, Zabłotce 4 kor.

Kursa giełdy.

Lwów, 26. listopada 1919

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)

Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	5 5·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—
Bank hip. ziemel.	400—24	485·—	—·—
Tow. Górka	200—14	700·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	850·—	—·—
Tow. Wang	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	325·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	—·—	450·—
Bank hip. gal.	450—28	720·00	000·00
Bank przemysłowy	400—20	660·—	—·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	—·—	.00
Tow. Gafota	200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	000·—	160·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	110·00	111·00
Tow. kred. gal. ziem. 4%	104·75	10[illegible]·75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	106·50	107·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	104·00	105·00
Banku hip. gal. 4½ prc.	106·50	107·50
Banku hip. gal. 4 prc.	10[illegible]	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	105·50	106·50
Banku hip. ze nel. 4½ prc.	106·75	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	10[illegible]

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	105·50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	102·00	103·00

	płacą:	żądają:
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	102·00	103·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	103·50	104·50
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	96·00	97·00

IV. Waluty.

100 Marek polskich		150·00	160·00
Ruble carskie	po 100 rb.	200·—	210·—
„ „	po 500 rb.	200·—	210·—
„ „	drobne	170·—	180·—
„ dumskie	(po 1000)	68·—	78·—
„ „	(po 250)	55·—	65·—
Karbowańce	(po 1000)	26·—	36·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	13·—	18·—
Wypłata na Warszawę		155·—	165·—

Zgromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12·30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze.

Warszawa. (PAT.) Kursa giełdy z 26. XI. 1919.

	Dewizy		Banknoty	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funty szterlingów	197·—	199·—	199·—	2.0·—
Dolary St. Zjednocz.	48·25	48·75	48·00	49·00
Dolary kanadyjskie	—	—	00·00	00·00
Franki francuskie	5·20	5·30	5·20	5·35
„ szwajcarskie	9·25	9·40	9·25	9·50
„ belgijskie	5·65	5·75	5·65	5·80
Liry	4·10	4·20	4·05	4·20
Marki fińskie	1·90	1·95	1·85	1·95
Lei rumuńskie	1·80	1·85	1·75	1·85
Floreny holenderskie	17·90	18·15	17·80	18·20
Korony szwedzkie	11·55	11·70	11·[illegible]0	11·80
„ norweskie	11·05	11·20	11·10	11·30
„ duńskie	10·50	10·55	10·45	10·75
Marki niemieckie	135·—	137·—	135·—	138·—
„ drobne do 10 mk.	—	—	100·—	—
Korony austrjackie	—	50·—	—	50·—
Korony czeskie	92·—	94·—	—	—

Kurs przerachowania na korony: 60·00.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

Wytrawny instruktor, znakomity pedagog-wychowawca z uniwersyteckiem wykształceniem poszukuje lekcji na prowincji, najchętniej przyjmie ją w domu obywatelskim, nawet w Królestwie lub na Wołyniu. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności ks. St. Szurek Lwów, Czarnieckiego 30. 7389

Student VII. klasy realnej poszukuje lekcji z klas niższych, najchętniej za prowianty. Zgłoszenia do administracji pod „Praca". 7450

Szkoła pisania na maszynie i zakład przepisywania „IRENA", Leona Sapiehy 47 A. 7436

Posady i prace.

POSZUKUJE SIĘ

do zarządu apteki na prowincji **MAGISTRA lub MAGISTRY.** Zgłoszenia Wojda, Tartaków koło Sokala. 7363

Dzierżawca dóbr ze studjami, kawaler sumienny, zdolny, jako przedstawiciel, dobrze się reprezentujący, z kapitałem kilkadziesiąt tysięcy, poszukuje odpowiedn. posady lub obejmie filię także jako spólnik. Za pośrednictwo odpowiednie honorarjum. Listowne zgłoszenia do administracji pod „Przyszłość". 7398

Kilku uczni przyjmie fabryka fortepianów i pianin M. Szkielskiego we Lwowie ul. Ossolińskich 10. 7454

Agencja Kostiuka, Kopernika 19. umieści urzędników agronomicznych, lasowych, kancelaryjnych, manipulantki, sklepowe nauczycielki, wszelką doborową służbę dworską, miastową, do wojskowości, restauracyjną, kawiarnianą. 7459

Technik przyjmie zdjęcia i plany do kopiowania. Zgłoszenia do administracji pod „Technik 101". 7448

Potrzebna służąca do wszystkiego do 2 osób od 1. grudnia. Łaskawe zgłoszenia A. M. KIERSKI, Zimorowicza 15. 7465

Potrzebni dwaj praktykanci do handlu towarów żelaznych. Łaskawe zgłoszenia A. M. KIERSKI, Kopernika 4. 7466

2 PRZEDRUKARZY

i maszynistę litograficznego przyjmie zaraz na dobrych warunkach Zakład Graficzny inż. W Krzepowski, Kraków Dębniki. 2896

Kupno i sprzedaż.

Extremus, znakomity przyrząd do gotowania nad lampą naftową, wysyła Extramus Kraków, skrytka pocztowa Wadowice. Cena 5 koron, 50 sztuk 200 K, 100 sztuk 380 K. Patent zgłoszony. Odsprzedawcy poszukiwani. Tamże za 10 koron przepis **najtańszego pieczenia** wszelkiego pieczywa **na blasze kuchennej lub primusie.** 7354

Kupię dom lub willę blisko tramwaju, wkład 50 do 100 tysięcy. „PILOT" Batorego 4. 7374

Poszukuję wagi pomostowe używane. Zgłoszenia M. KIERSKI, Pasaż Mikolascha. 7401

Futro męskie damskie. Sykstuska 20. Gresiak, godzina 9—12. 7402

Łóżko drewniane w dobrym stanie do sprzedania. ul. Grunwaldzka 9, II. p. na prawo. 7462

Garnitur mebli, wanna cynkowa i inne rzeczy do sprzedania. Ujejskiego 8, II. p. na lewo, od 2—5 popołudniu. 7458

Sprzedam szafę, kredens, stół, otomanę, obrazy. Nowy Świat 3, prawy parter. 7457

DLA KONSUMÓW I KUPCÓW! Woreczki papierowe od najmniejszych do największych 1 kgr. od K 6 zwyż co K 10. Wysyłka 10 kgr. pakietach za zaliczką pocztową. **DEBLESSEM II., Łańcut.** 7474

Kamienicę 2 piętrową, największy komfort, wolne lata przy ul. Teatyńskiej, z wkładem 350.000 K z powodu wyjazdu sprzedam przez Ajencję **„CELERITAS"** Lwów, Jagiellońska 17. 7473

Marchew cukrową, kapustę głowiastą, buraki ćwikłowe, cebulę, sprzedaje: MORAWSKI, Szewczenki 1. 7447

Futro męskie, boa strusie, kuchenka elektr., zarękawek z szop do sprzedania. Kochanowskiego 35, II. p. na prawo. 7445

Palto zimowe z doskonałej przedwojennej materji, prawie całkiem nowe na słusznego mężczyznę do sprzedania ul. Wałowa 5, u fryzjera. Tamże 6 koszul płóciennych damskich zupełnie nowych do sprzedania 7449

Futro kangurowe męskie bardzo mało używane na średniego mężczyznę sprzeda Gustaw Müller w Gródku Jagiellońskim. 7465

Artur Smatny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4, przyjmuje strojenia i reperacje. 7…

Nasza przyszłość od Waszego poparcia zależy. Kapelusze damskie i męskie we wszystkich gatunkach w cenach fabrycznych tylko w 1. kraj. fabryce kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwelta, Balonowa 3, własny gmach fabryczny. Przystanek tramwaju „H. G". 743…

List do odebrania dla okaziciela ucronowki miasta Cieszyda 1. 163…9. 74…

E. M. Nic z tego, powód bardzo ważny A. B. 71…

Różne.

Magazyn i pracownia sukien damskich. Edwarda Szkaradka, Fredry 6 7159

Instytut lekarsko-kosmetyczny leczy wszelkie choroby skórne twarzy, usuwa elektrycznością brodawki, włosy, plamy, blizny, piegi i zmarszczki twarzy. Masaż ręczny i elektryczny odmładzający cerę. Leczenie chorób włosów i farbowanie Dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego 1, róg Sienkiewicza. 6839

Mieszkania.

Do wynajęcia plac róg ul. Zielonej i Jasnej. Wiadomość u A. Żulińskiego, ul. Nabielaka 18. 73…

Pokój umeblowany ładnie z użyciem kuchni dla jednej osoby w okolicy Łyczakowa za opał i prowianty odstąpię. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Swobodność". 74…

Pokój i kuchnia do wynajęcia z meblami lub bez. Wiadomość pl. Dąbrowskiego 6, parter na lewo. 74…

Elegancko urządzony frontowy pokój z światłem elektrycznem, opałem do odstąpienia bezpłatnie pani z dobrego domu za udzielenie przez 2 godziny popołudniu nauki angielskiego lub francuskiego. Ewentualnie do odnajęcia. Zgłoszenia pod „Nauka" biuro Sokołowskiego. 74…

Pokój z kuchnią umeblowany do najęcia dziennie. Zamojskiego 7. 74…

Do wynajęcia 3 pokoje kawalerskie na III-cim piętrze bez strychu, piwnicy. Ul. Kadecka 8. drzwi 6 74…

NOWOŚĆ dla kupców i fotografów! Ramki tekturowe artystycznie wykonane, w różnych formatach i emitacjach na fotografie i widokówki poleca. Wysyłka za K 60, za pobraniem pocztowem. **DEBLESSEM II. Łańcut.** 6941

Sprzedam willę o 7-iu pokojach i kuchnie, komfort. Wiadomość od 1-szej do 4-tej po południu. ul. Orzeszkowej 6, boczna Listopada. 7477

Fortepian krótki w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość ul. Hausnera 8, II. p. drzwi 11, od 4—5. 7469

Dom parterowy, murowany we Lwowie, z ogrodem, stajnią, 2 szopami, 2 końmi ciężarowymi, 2 krowami rasowymi, 2 świńmi, drobiem, wozami, uprzężą, z zapasem owsa, siana, słomy, około 100 korcy kartofli i kilku fur drzewa za 280 000 kor. z wkładem 250.000 kor. sprzedam lub zamienię za folwark. Młyn większy kupię lub wydzierżawię. Kamienicę dwupiętrową blisko śródmieścia z nowoczesnym komfortem, z wolnymi latami, rentowną za 1,300.000 K z wkładem 975.000 K, kamienicę przy ul. Lenartowicza z wkładem 250.000 kor. parcelę budowlaną przy ul. Kadeckiej za 52.000 koron, majątek ziemski w rawskim z budynkami, przy stacji po 3.000 koron za morg z wkładem 1,200.000 kor. sprzedam przez Dom komisowy „HIPOTEKA", Juliana Wojtowicza, Lwów Sapiehy 9. 7467

Maszyna Underwood, Remington i aparaty do powielania do sprzedania KOLESZA, Sykstuska 10. 7429

Futro męskie, czarne sukno, jonaty, średni wzrost do sprzedania. Kadecka 28, I. p. 7323

Upraszam uprzejmie osobę, która w dniu 25. bm. w garderobie teatralnej na II. p. w czasie ubierania przez pomyłkę zabrała żółtą korfilkową torebkę a w niej różaniec pamiątkowy, portfel z pieniądzmi i kwitem Tow. muzycznego, 4 kluczami na kółku i binokle raczy łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem do sklepu p. Klimowicza, plac Halick 14. dla M. K. 7476

Znalazcy zgubionego podczas obchodu obok cukierni Sotschka, kołnierza futrzanego, ofiaruję prowianty. Mühler, Teresy 12. 7466

Ogłoszenie.

RADA NADZORCZA

Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Sądowej Wiszni

stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką zaprasza Członków stowarzyszenia na

XXXV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się **dnia 11. grudnia 1919 o g. 2-ej popołudniu** we własnym budynku w Sądowej Wiśni.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczaj. walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1914 do 1918 włącznie.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za lata 1914 do 1918 włącznie.
4. Wybór Komisji rewizyjnej z 3 członków na rok 1919. 7451

Sądowa Wisznia, 21. listopada 1919.

Kling sekretarz. **Biliński** prezes.

Komenda V. Okręgu Białostockiego Policji Państwowej

przyjmie niezwłocznie do służby policyjnej trzydziestu pięciu ludzi.

I. Wymogi.

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieskazitelna przeszłość.
3. Wiek od 23. do 45 lat.
4. Zdrowa i silna budowa ciała oraz wzrost 185 cm.
5. Znajomość języka polskiego w piśmie i słowie i umiejętność liczenia.
6. Pierwszeństwo mają byli wojskowi (szczególnie służący poprzednio w konnicy i artylerji) kawalerowie.

II. Uposażenie.

1. Płaca miesięczna posterunkowego 626 Mk.
2. Mieszkanie w koszarach.
3. Umundurowanie.
4. Całodzienne obfite wyżywienie we własnej za 6 Mk. dziennie.
5. Darmo opieka lekarska.

Kandydaci winni się zgłaszać do biura Komendy okręgowej Białystok Warszawska 50 I. p. 7472

Komendant V. Okręgu Policji Państw.

Dr. Jasieński.

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Rob. z. Marjan Antonik